



RZECZNIK PRAW DZIECKA
Monika Horna-Cieślak

Do druku nr 1526

Warszawa, 25 lipca 2025 r.

ZEC.400.4.2025.IL

(w odpowiedzi należy podać ten znak sprawy)

WYDZIAŁ OBSŁUGI PREZYDIUM SEJMU
L. dz. SPS-III. O&D. 45.12.2025
Data wpływu 29.07.25r.

Szanowny Pan
Szymon Hołownia
Marszałek Sejmu

Szanowny Panie Marszałku,

w związku ze złożeniem dn. 27 czerwca 2025 r. Poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo oświatowe, który dotyczy m.in. wprowadzenia zasady, zgodnie z którą zakazuje się korzystania przez uczniów szkół podstawowych na terenie szkół z telefonów komórkowych i innych urządzeń elektronicznych umożliwiających porozumiewanie się na odległość, przedstawiam uwagi Rzecznika Praw Dziecka oraz Rady Dzieci i Młodzieży przy Rzeczniku Praw Dziecka dotyczące przedmiotowego projektu.

Na wstępie pragnę zauważyć, że już 31 października ubiegłego roku, w wystąpieniu generalnym do Ministra Edukacji, zwróciłam uwagę na kwestię korzystania przez uczniów ze smartfonów w polskich szkołach. Apelowалам wówczas o podjęcie działań, które pomogą szkołom przyjąć odpowiednie, dostosowane do polskiej rzeczywistości edukacyjnej, zasady dotyczące używania telefonów komórkowych. Prosiłam przy tym o umożliwienie szkołom zachowania autonomii w zakresie zasad korzystania ze smartfonów w placówkach

edukacyjnych, a także o wysłuchanie i uwzględnienie opinii dzieci i młodzieży w powyższym temacie.

Wspomniany wyżej Poselski projekt ustawy o zmianie ustawy – Prawo oświatowe, w mojej opinii, stoi w sprzeczności z powyższymi postulatami, a także niesie ze sobą potencjalne ryzyka oraz niekonsekwencje związane z wdrożeniem przepisów w obecnym kształcie.

W szczególności chciałabym zwrócić uwagę na następujące kwestie:

1. Projekt zakłada wprowadzenie zakazu używania telefonów w szkołach podstawowych (art. 99a ust.1) oraz daje możliwość wprowadzenia takiego zakazu w szkołach ponadpodstawowych (art. 99a ust. 4). W mojej ocenie, odgórne zakazy nie uczą odpowiedzialności i często prowadzą do prób ich obchodzenia. Zamiast regulacji zakazujących, społeczność szkolna potrzebuje wsparcia w przygotowaniu wytycznych oraz przykładów dobrych praktyk dotyczących zasad korzystania z telefonów w szkołach.

Warto przy tym nadmienić, że nie dysponujemy jednoznacznymi wynikami badań dotyczącymi szkodliwości korzystania ze smartfonów przez uczniów w szkołach, a decyzje związane z zasadami korzystania z urządzeń ekranowych w placówkach, powinny być podejmowane w oparciu o rzetelne wyniki badań polskiej szkoły. W dyskusji o temacie pierwsze wskazówki przynoszą nam najnowsze badania „Internet dzieci” (2025). Ich wyniki wyraźnie wskazują, że liczba polskich dzieci poniżej 13. roku życia sięgających po smartfony **wyraźnie spada w czasie pobytu w szkole**, by ponownie wzrosnąć po ich powrocie do domu. To fakt, który warto wziąć pod uwagę przy planowaniu regulacji w zakresie ograniczenia korzystania z telefonów w szkołach. Proponowany zakaz nie odpowiada bowiem na najpilniejsze problemy związane z używaniem przez dzieci urządzeń ekranowych.

2. Projekt zakazuje używania telefonów komórkowych w szkołach podstawowych, jednocześnie przewidując możliwość wprowadzenia w uzasadnionych przypadkach wyjątków, np. w celu wykorzystania ich w celach dydaktycznych (art. 99a ust. 2). Brak wyraźnego doprecyzowania sytuacji dydaktycznych, o których mowa w

projekcie, a także generalne dopuszczenie wprowadzenia wyjątków od zakazu w „uzasadnionych przypadkach” sprawia, że przedmiotowy zakaz może okazać się całkowicie nieefektywny, natomiast szkoły staną przed wyzwaniem odpowiedniego skonstruowania postanowień statutu w odniesieniu do niejasnych i pozostawiających pole do daleko idącej interpretacji wskazań ustawodawcy. Taki stan może prowadzić do uznaniowości przepisów i nierównego traktowania uczniów w różnych szkołach, co nie jest zjawiskiem pożądanym. Obecnie kwestia korzystania przez uczniów z telefonów komórkowych jest istotnym zagadnieniem, więc ustawodawca, tworząc regulacje w tym obszarze, powinien szczególną uwagę zwracać na precyzyjność przepisów, tak by uniknąć naruszania praw dziecka w praktyce stosowania prawa.

Warto przy tym nadmienić, że projekt nie wspomina o uczennicach i uczniach ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi, którym smartfony pomagają w codziennym funkcjonowaniu na terenie szkoły w różnych obszarach. Dla wielu z nich urządzenia ekranowe są ważnym narzędziem wspierającym funkcjonowanie w szkole, np. poprzez aplikacje zdrowotne, ułatwiające czytanie, komunikację alternatywną lub umożliwiające organizację dnia. Wprowadzenie zakazu bez uwzględnienia tych potrzeb może prowadzić do dyskryminacji, utrudniać tym osobom pełne uczestnictwo w życiu szkolnym, a także prowadzić do kryzysów psychicznych. Warto w tym miejscu zauważyć, że niedawną nowelizacją ustawy o systemie oświaty (ustawa z dnia 21 listopada 2024 r. o zmianie ustawy o systemie oświaty oraz niektórych innych ustaw, Dz. U. z 2024 r. poz. 1933) dopuszczono wnoszenie w czasie trwania egzaminu ósmoklasisty i egzaminu maturalnego oraz egzaminu zawodowego na salę egzaminacyjną urządzenia telekomunikacyjnego wyposażonego w aplikację mobilną służącą do monitorowania stanu zdrowia zdającego.

3. Projektowany art. 2 ust. 1 i 2 projektu zakłada, że „w ciągu 3 miesięcy od dnia wejścia w życie (...) ustawy właściwy organ dokona zmian w statucie szkoły podstawowej w celu wprowadzenia zakazu (...)”. Wskazać należy, że propozycja ta

powiela istniejący obecnie błąd ustawodawcy polegający na pozostawieniu kwestii zakazu korzystania z telefonów w szkolnych statutach bez jednoczesnego wyraźnego określenia wytycznych dla szkół w tym obszarze. Okoliczność ta może prowadzić do naruszeń art. 64 ust. 1 Konstytucji RP poprzez określenie w statutach przepisów pozwalających na konfiskowanie uczniom telefonów. Ponadto jest całkowicie niezrozumiałe, dlaczego szkoły mają dokonać zmian w statutach w celu wprowadzenia zakazu korzystania telefonów, skoro zakaz ten wynika z ustawy. Zaznaczyć także trzeba, że ustawodawca nie proponuje szkołom żadnych rozwiązań w zakresie tego, jak proponowany zakaz miałby być egzekwowany.

4. W obecnym świecie nie jest możliwe, aby szkoły były całkowicie wolne od telefonów komórkowych i urządzeń ekranowych. Rolą państwa i szkoły nie jest zatem zakazywanie korzystania z takich urządzeń w szkołach, ale kształtowanie wśród uczniów kompetencji cyfrowych, a także umiejętności rozsądnego i odpowiedzialnego korzystania z nowych technologii, w tym z urządzeń mobilnych. Uzasadnienie projektu wskazuje na możliwość kształcenia wskazanych umiejętności w czasie realizacji edukacji zdrowotnej. Warto jednak pamiętać, że obecnie jest to przedmiot nieobowiązkowy, więc uczniowie nieuczestniczący w zajęciach zostaną wykluczeni z możliwości zdobycia wiedzy i umiejętności, która pomoże im chronić się przed zagrożeniami związanymi z korzystaniem ze smartfonów.
5. Wprowadzenie tak istotnego zakazu wymaga zgodnego działania całej społeczności szkolnej – dyrekcji, nauczycieli, uczniów i rodziców. Choć w uzasadnieniu projektu wspomina się o upodmiotowieniu rodziców i samorządu uczniowskiego poprzez zasięgnięcie ich opinii, to jednocześnie nadmienia się, że opinia ta nie będzie wiążąca. Co za tym idzie – projekt nie przewiduje demokratycznego udziału tych grup w procesie podejmowania decyzji. W mojej ocenie, narzucenie zakazu bez wcześniejszego wypracowania wspólnych rozwiązań z całą społecznością grozi jego nieefektywnością oraz spadkiem zaufania do instytucji szkoły.
6. Wprowadzony zakaz nie odnosi się do używania telefonów komórkowych także przez inne osoby ze społeczności szkolnej, a wyłącznie dotyczy dzieci. Brak takiego

zapisu jest nie rozumiały. Już teraz same osoby młode, w kontakcie z Rzeczniką Praw Dziecka, wskazują na nierówne traktowanie i przytaczają przykłady, gdzie same osoby dorosłe korzystają na lekcjach z telefonów komórkowych do celów prywatnych a nie edukacyjnych (np. osoby dorosłe na lekcjach dokonują zakupów w sklepach internetowych).

W związku z powyższym, uprzejmie proszę o ponowne rozważenie zasadności wprowadzanych zmian oraz podjęcie działań w kierunku stworzenia uzasadnionych i bardziej zrównoważonych regulacji, które będą wynikały z rzeczywistych potrzeb szkół, społeczności uczniowskiej oraz rodziców i pozwolą im działać odpowiedzialnie, nowocześnie i z poszanowaniem różnorodnych potrzeb uczennic i uczniów. Zakaz sam w sobie nie rozwiąże problemów, które wymagają partnerskiego dialogu, edukacji i wspólnego działania.

Jednocześnie zwracam się z uprzejmą prośbą, aby projekty ustaw dotyczące sytuacji dzieci i młodzieży były szeroko konsultowane właśnie z nimi. Młode osoby mają prawo wyrażać poglądy w sprawach ich dotyczących a ich głos ma priorytetowe znaczenie.

Z wyrazami szacunku

Monika Horna-Cieślak

Rzecznik Praw Dziecka

/wydane w postaci elektronicznej i podpisane
kwalifikowanym podpisem elektronicznym/